**Maciej Sadowski Kwadrat prezentuje „Jazz dla Zwierząt”**

**Debiutancka płyta gdańskiego kwartetu Maciej Sadowski Kwadrat „Jazz dla zwierząt” zawiera 47 minut nie-jazzu. Premiera: 15 listopada.**

Autorskie kompozycje Macieja Sadowskiego, które niewprawne lub nieuważne ucho może uznać za umiejscowione np. we free jazzie, w rzeczywistości skrywają wiele muzycznych niespodzianek.

Projekt, w zamyśle autorski materiał kontrabasisty, w rzeczywistości zespołowa praca czterech młodych trójmiejskich jazzmanów, powstawał w atmosferze przyjacielskich spotkań, eksploracji i improwizacji. Słychać to w niemalże każdym utworze przedstawianej płyty.

**"Pożar w cyrku":** [**https://youtu.be/pHgwz\_ehTVU**](https://youtu.be/pHgwz_ehTVU)

Maciej Sadowski (kontrabas), Dawid Lipka (trąbka), Michał Jan Ciesielski (saksofon) i Tomasz Koper (perkusja), na co dzień tworzą wiele ciekawych projektów, jak Quantum Trio, Gdańsk Necropolitan Orchestra, Zgniłość, współpracują między innymi z Marcinem Świetlickim i Tymonem Tymańskim. W prezentowanej odsłonie muzycy, znużeni nieco klasycznym graniem, ale jednocześnie dalecy od porzucania muzyki na rzecz zestawu nastrojowych dźwięków – oplatają melodyjne tematy nieokiełznanymi, młodzieńczymi aranżacjami, pełnymi zaskakujących formalnych zabiegów oraz elektronicznych brzmień.

Inspiracja do tego projektu budowała się przez długi czas i pochodziła z wielu źródeł. Najmocniej wpłynęło na niego miejsce, w którym żyjemy. Trójmiasto, ze swoją tkanką miejską oraz z bliskością morza, wprowadzają w klimat łączący technikę, elektronikę, surowe brzmienia, ale i medytacyjny spokój. Wyczuć można tu także atmosferę wolności, która nie polega jednak na zaniechaniu wysiłku. Jest zadana, wymaga zaangażowania, ciągłych starań i świadomego dążenia w obranym kierunku. Brak instrumentu harmonicznego jest tu również pewnym symbolem. Zarówno w połączeniu miasta i natury, jak i w przedstawianej muzyce – brak oczywistej harmonii. Obok odwiecznego współbrzmienia toczy się swego rodzaju walka. Niezmienna siła natury atakuje miasto, człowiek wyciska swoje piętno na przyrodzie. W działaniach tych brak balansu, po obu stronach pojawiają się liczne ofiary.

Mimo wszystko obszary te współbrzmią od wieków i przyciągają wielu ludzi. Echa fascynacji tym fenomenem słychać w prezentowanych na płycie utworach, gdzie pomimo (dekonstruującego klasyczne jazzowe zasady kompozycji) braku scalenia instrumentem.

Master płyty - Dave Darlington (dwukrotny zdobywca Grammy Award).